

Króciak: Trzymamy się razem

Przypomniawszy sobie o Alexiusie Meinongu, postanowiłem dowiedzieć się, czy ma on swój profil w SEP, a jeśli tak, to co o nim piszą. No i [ma](#). Ponieważ nim samym, jako postacią i człowiekiem nigdy się nie interesowałem – zajmowało mnie wyłącznie jego dzieło i wkład w ontologię w postaci *Gegenstandstheorie*, nie wgłębiałem się w jego biografię. Z racji tego, że w ostatnim wpisie pozwoliłem sobie zająć się sferą psychologiczną, tym razem zwróciłem na nią uwagę. I zobaczcie co znalazłem:

(1875) Meinong attends philosophical courses held by Brentano for four semesters; before this, for two semesters, he also attended courses on economics held by Carl Menger.

In his Psychological-Ethical Investigations in Value Theory (1894), Meinong discussed the subjectivist economic value theories of the Austrian economists Carl Menger and Friedrich von Wieser. He took over, in principle, their subjectivist approach, but he modified it in certain ways and extended it to values in general, over and above mere economic values. In 1894, he also developed in detail his idea that ethics was entirely determined by the value–disvalue [Wert–Unwert] distinction. In On Emotional Presentation (1917) and other later works on value theory (1912; 1923), Meinong took an objectivist point of view and combined the psychological analysis of values with his theory of objects. Values and norms (“oughts”, [Sollen]) are to be seen as special kinds of objects, and there are not only personal values but also impersonal ones.

Przeczytajcie sobie zresztą całe 6. *Values and Emotions*. Mój ziom. Nic zatem w tym dziwnego, że mnie także przypasowali marginaliści, po tym jak spodobała mi się jego teoria przedmiotu. Bo jednak Meinongiem i ontologią zainteresowałem się wcześniej niż austriakami i ekonomią. Aprioryczni myśliciele mają wspólnych, podobnych sobie znajomych i trzymają się razem.

Alexius jest zresztą o tyle symptomatyczny, że stanowi niezłą klamrę. [Taka, która nawet tego Platona obejmuje](#). I ich podobieństwo naprowadza kolejnych ludzi do odparcia argumentu „trzeciego człowieka”. Muszę koniecznie sprawdzić pracę Francisa Pelletiera i Edwarda Zalty [How to Say Goodbye to the Third Man](#). [Tu](#) też coś jest. Fajnie, nie?